

28 października odbyła się XIV Sesja Rady Miasta. Radni Klubu „Nasze Miasto” zbojkotowali posiedzenie, gdyż wg nich nie nastąpiło skuteczne powiadomienie wszystkich radnych przez niezachowanie siedmiodniowego terminu. Straż Miejska rozwoziła materiały na sesję dla radnych w dniu 21.10.2015 r., ale według Radnych to, że $28-21=7$ nie oznacza, że termin powiadomienia został dochowany zgodnie ze Statutem, gdyż te siedem dni należy liczyć od dnia następnego po doręczeniu. Poza tym dwoje radnych Klubu z powodu popołudniowego wyjazdu otrzymało materiały dopiero następnego dnia wieczorem. Czy jednak gdyby otrzymali materiały dzień wcześniej, to zostaliby w domu i przygotowywali się do sesji? Każdy ma własne plany, ale nie będę pierwszy, który przypomni, że ktoś, kto decyduje się być radnym, musi liczyć się z tym, że ta działalność będzie czasem wymagać poświęcenia własnego czasu. Problem jednak w tym, że na obradach nie zjawiał się cały Klub, którego członkowie wydają się postępować zgodnie z piękną ideą jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - tylko że tę maksymę należy stosować w działaniu, a działaniem jest udział w sesjach. Właśnie tam można wykazać się lojalnością i to nie tylko względem członków własnego klubu, ale także względem swoich wyborców. Ostatecznie sprawa trafiła do wojewody, od którego Radni Klubu domagają się unieważnienia uchwał podjętych podczas tej sesji. Czekamy zatem na decyzję wojewody, aby potwierdzić Państwu, czy informacje zawarte w Kurendzie są aktualne.

A tymczasem zapraszam na kolejny spacer, tym razem nieco dłuższy i nie tylko z panią Burmistrz Ewą Przybyło, lecz także z Janem Pyką, prezesem Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego oraz z panią Anną Żrubek, Członkiem Zarządu, Dyrektorem Ekonomicznym i pełniącą obowiązki Prezesa Uzdrowiska Rabka S.A.